

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 7 lipca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 8  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Kalszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9  
SWIR — ul. -go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej 3—ej 30gr. z tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia otywne i tabelowe o 25 proc. drożej

## Odosobnienie socjalistów.

„Wypadki dziejowe zarysowują się zrazu małą brzdąką”—powiedział Albert Sorel—„potem rosną i rosną w większą i większą falę”.

Czy wybór p. Słomińskiego głosami endecji i sanatorów jest wypadkiem odosobnionym, humorystycznym incydentem bez konsekwencji, — czy taką pierwszą małą brzdąką zbliżającego się wypadku dziejowego?

Prasa wczorajsza warszawska zamilcza, lub bagatelizuje ten wypadek. Nie wie co z nim zrobić, jak go zakwalifikować i zaszeregować. Nawet *Robotnik* nie irytuje się tak dalece, jak tego spodziewalibyśmy się. *Gaz. Warsz.* „robi” tryumf, *Warszawianka* zupełnie nie wie co o pisać. *Kurj. Poranny* pisze o niewyrobień, przemęczeniu i nerwowem wyzerpaniu blednej 25-letki. *Głos Prawdy* pisze, że socjaliści byli tak niezdolni, że do prawdy wytrzymać nie można...

Jestem dalecy od takich poglądów, od dziecinnej ciuciuabki wobec niewątpliwego faktu, który stanowi zdaniem naszym ową pierwszą brzdękę zbliżającego się wypadku dziejowego, mianowicie odosobnienia socjalistów w Polsce.

Zapowiedzią kompletnego odosobnienia socjalistów jest właśnie ów wybór Słomińskiego.

Socjaliści, zawieszani dziś pomiędzy bolszewizmem a rzeczywistością, z bolszewizmem chcą walczyć, ukorzyć się przed rzeczywistością nie chcą. Socjaliści to prąd, z którym zrywa przedewszystkiem każdy ruch realny powstały w XX w. Z socjalizmem zerwał Mussolini, z socjalizmem zerwał marsz Piłsudski, z socjalizmem zerwał ludzie Piłsudskiego. Faszyzm jest tak daleki od socjalizmu, jak daleki jest od niego *renesans mocarstwowej Polski*, czyli właściwa ideologia największego polskiego polityka, marsz. Piłsudskiego.

Oczywiście zerwanie to przychodzi bolesnie i musi się opóźniać. Stoją tu na przeszkodzie przedewszystkiem względy sentymentalne. Pani marszałkowa Piłsudska była na pogrzebie pos. Perla, bo to dawny towarzysz, najbliższy w pracy jej męża. Grupa socjalistów i Piłsudczyków zna się nawzajem i szanuje, związana jest tysiącem i jednym wspomnieniem z niedawnej przeszłości. Ale to zerwanie i to zerwanie kompletne musi nastąpić, jest ono nieuniknione. Socjalizm w tym *renesansie mocarstwowej polskiej* nie może otrzymać żadnej roli, a raczej predystynowany jest do roli tego, który przeskądza.

I dlatego ten wybór Słomińskiego to pierwsza jaskółka całkowitego odosobnienia socjalistów, które musi nastąpić.

W bardzo wielu wypadkach zgadzamy się z *Robotnikiem*, z socjalistami. Zgadamy się, że wspaniale zwyciężył przy wyborach. Zgadamy się, że tylko socjalizm jest dziś jedynym obrońcą demokracji parlamentarnej. Tak jest—to prawda. Ale P.P.S. nie ma ideologii, wysuwa organizację, wysuwa partię lecz nie ideologię. I w tem właśnie, że partja reprezentująca pustką ideową może wygrać wybory powszechne i może być jedynym oparciem obecnego ustroju — mierzi się dla nas tylko potępienie i wyborów powszechnych i tego ustroju, lecz nie optymistyczny horoskop dla samej P.P.S. Bo przyszłość należy do ludzi, którzy wiedzą czego chcą, którzy mają wolę i program, cel i ideał *«Cat»*.

## W celu regulacji cen chleba.

WARSZAWA, 6.VII. (tel. wt. Słowa). Według wiadomości z kół rolniczych na jesień rząd zamierza przeprowadzić wielką kampanję skupu zboża, które zostanie zmagazynowane i będzie stanowiło rezerwę potrzebną dla regulacji cen na chleb. Zboże to będzie zmagazynowane w specjalnych składach i elewatorach.

## Podpisanie małego kontraktu pożyczkowego.

WARSZAWA, 6.VII. PAT. W dniu dzisiejszym odbyła się dłuższa konferencja na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego przy współudziale p. wice-premiera inż. K. Barila i p. Ministra Skarbu G. Czechowicza. Po odbyciu tej konferencji p. Minister Skarbu przyjął niezwłocznie przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego i po podpisaniu umowy o kredyt krótkoterminowy w wysokości 15 milionów dolarów, dokonał wymiany odpowiednich dokumentów, oraz listów, stwierdzających zgodność poglądów obu stron na sprawę realizacji pożyczki stabilizacyjnej. Realizacja pożyczki stabilizacyjnej ma nastąpić niezwłocznie, gdy tylko rząd polski uzna, że warunki rynku amerykańskiego na to pozwolą.

## Znaczenie uzyskanej pożyczki.

Przedstawiciel P. A. P. zwrócił się do jednego z najwybitniejszych finansistów z prośbą o wyrażenie oceny znaczenia uzyskanej świeżo pożyczki 15-tu milionów dolarów. — Pożyczka ta — rzekł zainteresowany — jest wielce pożyteczna z następujących względów: 1) zagranica, która odniosła ujemne wrażenie wskutek wiadomości o zwłocie finalizacji pożyczki, obecnie ujawnia nastrojów większego do nas zaufania, ponieważ pertraktacje pożyczkowe nie zostały odłożone, o czym świadczy fakt otrzymania poważnej zaliczki. 2) Pożyczka stabilizacyjna otworzy nam drogę do kapitałów zagranicznych, które nie przychodziły dotychczas do Polski z obawy przed ewentualnymi wahaniami naszej waluty. 3) Cały szereg projektów poważnych inwestycji czeka na pożyczkę, a otrzymanie 15 milionów dolarów jest pierwszym szczeblem do realizacji tych projektów.

## Zmiana Min. Skarbu nie nastąpi.

WARSZAWA, 6—VII. PAT. Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wiadomość podana przez agencję «Varsovie» w jednym z dzienników z dn. 5 b.m. i powtórzona przez agencję Wolffa o zmianie, mającej rzekomo nastąpić na stanowisku ministra skarbu jest całkowicie fałszywa i nieodpowiada w w najmniejszej mierze rzeczywistości. Za podanie powyższej wiadomości do prasy agencja «Varsovie» została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

## Prądy monarchistyczne w Reichswehrze.

BERLIN, 6.VII. PAT. „Vorwärts” przytacza szereg faktów, świadczących o istnieniu prądów monarchistycznych w Reichswehrze. Na kilku uroczystościach pułkowych w różnych miejscowościach Pomorza pruskiego i Prus Wschodnich, wyżsi oficerowie Reichswehry wygłaszali przemówienia i wznosili okrzyki na cześć b. cesarza Wilhelma. „Vorwärts” żąda od ministra Reichswehry wytoczenia dochodzeń przeciwko demonstracjom monarchistycznym w armii republikańskiej.

## Sensacyjne zajście podczas i ozprawy sądowej.

### Oskarżony sterylizował sądziego.

TARNÓW, 6.VII. PAT. W tutejszym sądzie okręgowym przed sędzią Czaplińskim stanął do rozprawy separacyjnej Michał Łazarski i jego żona Karolina. Podczas rozprawy oskarżony wyciągnął nagle z kieszeni rewolwer sterylizacyjny i wszystkich obecnych na sali i zmusił sądziego do odebrania od jego żony przysięgi cofnięcia skargi separacyjnej. W międzyczasie sędzia wymknął się z sali i wprowadził policję, która Łazarskiego obezwładniła i skutego doprowadziła do więzienia. Łazarski wyrzucił rewolwer przez okno. Rewolwer był nienabyty. W mieście wypadek ten wywołał wielkie wrażenie.

## Krwawe starcie na granicy sowiecko-rumuńskiej.

BUKARESZT, 6.VII. PAT. Na granicy Besarabskiej koto Chocimia doszło w nocy z dnia 2 na 3 b. m. do krwawego starcia wywołanego przez rosyjskich bandytów, którzy wdarli się na terytorjum rumuńskie i zastrzelili jednego żołnierza rumuńskiego. Bandzie udało się zbiec.

## Wykrycie spisku w Portugalji.

LIZBONA, 6.VII. PAT. Dzienniki donoszą, że dokonano aresztowań 30 wybitnych osobistości portugalskich oskarżonych o przygotowanie ruchu rewolucyjnego pod kierownictwem komitetu, mającego siedzibę w Paryżu i pozostającego pod przewodnictwem Alfonsa Costa.

## Tragiczny zgon ks. Fryderyka Zygmunta Pruskiego.

BERLIN, 6.VII. PAT. Synowie b. cesarza Wilhelma ks. Fryderyk Zigmunt pruski który brał udział w konkursach hipicznych w Lucernie spadł w czasie treningu z konia, który przez dłuższy czas wlokł go po ziemi i dotkliwie potraumatował. Pomimo operacji, jaka odbyła się w ciągu nocy ks. Fryderyk nad ranem zmarł.

## Kongres prasy łacińskiej.

MADRYD, 6.VII. PAT. (Fabra). W sali posiedzeń senatu odbyło się posiedzenie końcowe kongresu prasy łacińskiej. Przewodniczył zebraniu premier Primo de Rivera. Odczytano uchwały kongresu z posród których wymienić należy uchwałę powołującą do życia stałą radę prasy łacińskiej, złożoną z 5 członków przedstawicieli krajów łacińskich Europy i czterech krajów łacińskich Ameryki. Przewodniczącym rady wybrany został przez aklamację Rodrigues. Po przyjęciu rezolucji Primo de Rivera zamknął kongres wyrażając jego uczestnikom podziękowanie i gratulacje z powodu osiągniętych wyników dając przytem wyraz przekonaniu, że te wyniki przyczynią się do zacieśnienia więzów pomiędzy krajami łacińskimi. Przemówienie premiera było gorąco oklaskiwane.

## Ordynacja wyborcza we Włoszech.

RZYM, 5. VII. A. W. Zostało ogłoszone dopełnienie ordynacji wyborczej. Urzędnicy państwowi i wojskowi oraz pobierający pensje z kas instytucji społecznych pozbawieni zostali prawa głosu, chyba, że na 3 miesiące przed dniem wyborów zgłoszą podanie o dymisję, bądź zaczną korzystać z urlopów. Wyjątki od tej zasady dopuszczone są względem: posłów, profesorów szkół wyższych, sztabowych oficerów armji marynarki i lotnictwa oraz oficerów młodszych, odznaczonych za waleczność.

## Posiedzenie Rady Miejskiej w Warszawie.

### Dalsze trudności podziału mijszc.

WARSZAWA, 6.VII. PAT. Posiedzenie Rady Miejskiej otwiera o g. 8. ej wieczer. przez rady Jaworowski i zapraszając na naradę wszystkich radnych prawników oraz przewodniczących ugrupowań natychmiast zarządza przerwę. Tematem narad prawników i przewodniczących jest kwestja postulatów wysuniętych przez nowoobranego prezydenta Słomińskiego, od zaakceptowania których uwarunkował on przyjęcie wyboru. Postulaty te są następujące:

1) Zaliczenie czasu prezydentury do emerytury, 2) zagwarantowanie powrotu na dotychczasowe stanowisko wraz z utraty prezydentury przed upływem roku, a na stanowisko równorzędne — wraz z utratą prezydentury po upływie roku. Poza tem narad przewodniczących ugrupowań jest kwestja techniki wyborów wiceprezydenta. Według jednej wersji wybór ma być dokonany w ten sposób, że trzy największe ugrupowania zgłoszą swych kandydatów, wszyscy zaś członkowie tych ugrupowań oddadzą swe głosy na zgłoszonych kandydatów. Do chwili obecnej t. j. 23 min. 20 trwają narady zainteresowanych grup. Siłach, że koncepcja w sprawie wyborów wiceprezydentów przez trzy największe kluby napotkała w łonie poszczególnych ugrupowań na trudności.

## Jak „pracują” komunisty we Francji.

Paryż, 30 czerwca.

Dnia 26 czerwca zebrała się w Sa'nt-Denis, gdzie komunisty są panami rady miejskiej, t. zw. Konferencja Narodowa Partji Komunistycznej Francji. Chodziło o zbadanie i wprowadzenie w życie uchwał 8-go zebrania IKKI (Ispolnitelnyj Komitet Komunisticeskawa Internacjonata). Po ustanowieniu przedewszystkiem „bronii Z.S.S.R. przed sojuszem imperjalizmów”, oraz „zwalczać ustawę o organizacji narodu w czasie wojny”, jaką już uchwalila Izba (przeciw głosowaniu tylko komunistami), a którą niewątpliwie uchwali Senat. (Co do tych dwu i jeszcze kilku innych punktów, Partja Komunistyczna zaproponowała „wspólny front” Partji Socjalistycznej, której Rada Narodowa tego samego dnia zebrała się w Paryżu celem ostatecznego ustalenia swego stosunku do ustaw wojskowych. Socjaliści wogóle nie wzięli pod uwagę oferty komunistycznej, a natomiast uchwalili 3 019 mandatami przeciw 176 rezolucję zatwierdzającą w ogólnych zarysach stanowisko klubu parlamentarnego i sprawozdawcy ustawy, posła J. P. Boncour'a. W tym więc przedmiocie o żadnym „wspólnym froncie” niema mowy. Postanowili więc komunisty działać sami. Zresztą uważają się oni za jedynych istotnych obrońców klasy robotniczej.

W liście niniejszym zebraliśmy kilka przykładów ilustrujących metody pracy francuskiej Partji Komunistycznej, której chodzi nietylko o obronę klasy robotniczej ale o zwalczanie polityki francuskiej, a raczej o szachowanie tejże, albowiem w tej akcji Moskwa widzi najbardziej ważki atut swej polityki. Z tych pobudek akcja komunistów francuskich wykracza poza sfery robotnicze.

Tereniem, na który francuska „Kompartja” szczególną zwraca uwagę jest siła zbrojna Republiki: armja i flota. Poseł Edward Soulier oświadczył dnia 3 czerwca w Izbie, że w chwili obecnej istnieje w armji francuskiej 170 „jacełek” w piechocie, 30 — w kawalerji, 49 — w artylerji, 23 — w inżynierji i 57 w broniach specjalnych. Nawet w szkole kadetów w Saint-Cyr istnieje „jacełek” komunistyczny, do którego ma należeć aż 200 uczniów. Namacalnym dowodem akcji komunistycznej w wojsku były ostatnie incydenty w Bourges i w Bourg-Lastic. W tym roku rząd francuski po raz pierwszy od czasu wojny powołał rezerwistów na 25-dniowe ćwiczenia. Około 20 000 rezerwistów już swój „period” odbyło, Osió w trzech wypadkach, z których dwa zasły w Bourges, grupy od 80 do 100 rezerwistów przyjęły oficerów śpiewem „Internacjonalu” i okrzykami: „Precz z ćwiczeniami! Chcemy wracać do domów!” Wielu komunistów sprowadziło manifestacyjnie do koszar swoje żony i dzieci twierdząc, że kiedy oni nie pracują, rodzina nie ma z czego żyć. Władza wojskowa przeważnie lokoowała rodziny i żywiła je.

Propaganda komunistyczna w marynarce uprawia specjalnie przy partji utworzona *Federation de la Marine*, której sekretarzem jest tw. Datot (obecnie pod kluczem). P. Franciszek Coły, oddawna domagający się na łamach *Figara* energicznej wobec komunistów polityki, wyjawil nam niedawno (czemu nikt nieprzeciwy), że komunistyczne „jacełki” istnieją na 52 stacjach wojennych, a także i ośrodkach lądowych (arsenały, eskadry hydroplanów i t. p.)

Dużą wagę propaganda komunistyczna przywiązuje do kolonii. A więc w Tunisie komunisty jawnie popierają ruch za t. zw. *destour'em*, czyli autonomją; w Algierze kokietałuj emira Khaled'a, który prowadzi tam akcję autonomistyczną; w Maroku jawnie zupełnie stanęli po stronie Rifu i Abd-el-Krima, w Indo-Chinach z całych sił pracują nad rozbu-

zieniem takiego samego ruchu, jaki się obecnie szerzy w Chinach. Kiedy Abd-el-Krimowi powiodło się z Hiszpaniami, poseł komunistyczny Doriot wysłał mu z Paryża telegram z powinszowaniami i z wyrażeniem nadziei, że «Marokańczycy wkrótce wpedzą od siebie wszystkich imperjalistów»... Wkrótce potem Abd-el-Krim uderzył na Francuzów. Komunisty współpracowali z nim jak mogli szerząc defetyzm wśród wojsk francuskich. Abd-el-Krima nie uratowali, ale — jak to minister Barthou przypomniał w Izbie 10 czerwca — w czasie wojny z Rifem, od 1 stycznia 1925 do 31 lipca 1926 roku, 1,371 żołnierzy francuskich było skazanych na mniejsze lub większe kary za odmówienie posłuszeństwa.

Właśnie w czasie operacji przeciw Abd-el-Krimowi komunisty francuscy rozwinięli największą agitację w Algierze. Wysłał tam specjalną misję z towarzyszymi Arrighi i Spjelmannem na czele. W kilka dni po ich przybyciu do Algieru, dziennik wychodzący tam w języku arabskim i będący organem emira Khaleda, *El Rayat*, zaczął ogłaszać artykuły wzywające ludność tubyleczą do buntu. Gubernator Algieru, poseł lewicowy Maurycy Vollette, postanowił temu położyć kres. Zaaresztowano Arrighi'ego i Spjelmanna, a w ich papierach znaleziono taką instrukcję: „Dzorganizować wojsko... Zachęcać tubylców do nieplacenia poddań... Organizować napady na kasy państwowe i żandarmerję... Przygotowywać organizację republiki algierskiej... Działajcie we wrześniu r. z.”

Wreszcie trudni się „Kompartja” francuska szpiegostwem na rzecz Moskwy, a zatem i Berlina, bo Moskwa odsprzedaje oczywiście swoje wiadomości Niemcom wzamian za te, jakie Berlin na swoją zdobywa rękę. Dnia 10 kwietnia r. b. policja francuska zaaresztowała pięciu komunistów szpiegostwo wojskowe uprawiających: trzech Francuzów (między którymi Datot, sekretarz Federacji Marynarki), oraz dwu „Rosjan”. Pierwszy nazywa się Aoraham Bernsztejn, którego żona pełni funkcję odzwiernej w Ambasadzie... Z.S.S.R. w Paryżu; w chwili kiedy Bernsztejna zaaresztowano miał on przy sobie 2 500 dolarów, z czego wnosić należy, że p. Rakowski świetnie [swoich] odzwiernych opłaca. Drugi „Rosjanin” nazywa się Robert Schmidt alias Efim Galler; ten miał przy sobie 70 000 fr., choć ze służbą ambasady sowieckiej spokrewniony nie jest. Zarówno Bernsztejn, jak i Schmidt-Geller pozostawali w bliskich bardzo stosunkach z dwoma urzędnikami ambasady, a mianowicie z pp. Maselnikiem i Eljańskim. Kiedy jednak policja francuska stosunki te wykryła — p. Rakowski czempredzej wyzbył się tych kompromitujących współpracowników.

Czytelnika polskiego powyższe rewelacje specjalnie nie zdziwią. Zrozumie jednak każdy łatwo dlaczego kwestja propagandy komunistycznej we Francji jest problemem poważnym, nad którym rząd francuski nie może przejść do porządku dziennego. *Kazimierz Smogorzewski.*

## Nowelizacja ustawy o wynagrodzeniu nauczycieli.

WARSZAWA, 6.VII. PAT. Sejmowa komisja oświatowa wysłuchała referatu pos. Nowickiego (Vyzw.) w sprawie nowelizacji ustawy o ustaleniu i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych. Referent zaznaczył, iż w myśl dotychczasowej ustawy z dn. 1-go sierpnia b. r. upływa termin, do którego nauczyciele szkół powszechnych winni byli złożyć egzaminy kwalifikacyjne. Komisja przyjęła w tym sensie, że termin zdawania egzaminów przedłużono do sierpnia 1929 roku, a dla Kresów do 1930 roku.

## Komunikat Wileńskiej Organizacji Monarchistycznej.

Dowiadujemy się że na kongresie M.O.W. w Warszawie została odczytana rezekoma depesza grupy monarchistycznej wileńskiej, rzekomo podpisana przez p. Mackiewicza w której wyrażono było życzenie pomyślnego rozwoju M. O. W. oraz ogłoszone przystąpienie do tej organizacji.

Wobec tego zarząd grupy monarch. wileńskiej stwierdza:  
1) Odczytanie tej depeszy a także późniejsze jej ogłoszenie w tyg. «Głos Monarchisty» polegać musi na jakimś nieporozumieniu, gdyż p. Mackiewicz takiej depeszy nie podpisywał i nie wysyłał.  
2) Prawdą jest, że monarchiści wileńscy zyczą M.O.W. najpomyślniejszego rozwoju.  
3) Nieprawdą jest, jakoby monarchiści wileńscy zgłoszili swój akces do M.O.W.  
*Ludomir Ślepiński.  
Witold Suwida.  
Stanisław Mackiewicz.*

## Sejm i Rząd.

### Ograniczenie praw wyborczych oficerów i szeregowych.

WARSZAWA, 6. VII. Pat. Na połączonym posiedzeniu sejmowych komisji konstytucyjnej i wojskowej, które odbyło się pod przewodnictwem pos. Giabińskiego (ZLN) pos. Zaluska (ZLN) zreferował wniosek specjalnej podkomisji w sprawie ograniczenia praw wyborczych oficerów i szeregowych. Po krótkiej dyskusji przyjęło jednogłośnie w trzech czytaniach projekty ustaw nowelizujących dotychczasowe ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i szeregowych w tym sensie, że zarówno oficerowie, jak i szeregowi mają prawo wyborcze bierne do Sejmu i Senatu, natomiast nie przysługuje im ani czynne ani bierne prawo wyborcze do żadnych ciał samorządowych. Pos. Polakiewicz (Str. Chł.) zapowiada wniesienie wniosku, zwalniającego wojskowych od podatków komunalnych.

### Za szerzenie nieprawdziwych pogłosek.

WARSZAWA, 6—VII. Pat. Ministerstwo skarbu komunikuje, że za rozpowszechnianie nieprawdziwych a nie, okazyjących wiadomości w związku z rokowaniami o pożyczkę zagraniczną dla Polski pociągnięte zostały do odpowiedzialności sądowej Polska Agencja Publicystyczna oraz dziennik „Polonia”.

### Wycieczka studentów Słowa-ków w Warszawie.

WARSZAWA, 6.VII. (tel. wt. Słowa). O godzinie 6 tej po południu przybyła do Warszawy po dwudniowym pobycie w Krakowie wycieczka studentów słowackich, witana na dworcu przez liczne delegacje młodzieży akademickiej

### Poseł Grynbaum a blok mniejszości narodowych.

Poseł Grynbaum w wywiadzie dziennikarskim na temat nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu oświadczył, między innymi, że Koło Żydowskie stale trwa przy zamiarze utworzenia bloku mniejszości narodowych przy zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu.

Dowodem trwania wszystkich mniejszości narodowych przy tych zamiarach jest zdaniem posła Grynbuma, fakt wydawania przez wszystkie mniejszości narodowe w Polsce wspólnego czasopisma wychodzącego pod nazwą „Natio”. Poseł Grynbaum twierdzi, że przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu blok mniejszości narodowych powstanie bezwzajemnie. Trudno jednak już w chwili obecnej przewidzieć, jakie ugrupowania w skład tego bloku wejdą, gdyż w ciągu 5 letniej pracy w polskich ciałach parlamentarnych okazało się, że niektórzy członkowie dawnego bloku wyborczego mniejszości narodowych wzajemnie się następnie zwalczały, zmienił się także układ sił poszczególne ugrupowań i ich wpływów w kraju. Najprawdopodobniej, stwierdza poseł Grynbaum, do bloku mniejszości narodowych przyłączy się obecnie takie grupy, które w r. 1922 do niego nie należały, tak samo, jak niektóre grupy, które wówczas należały do bloku, obecnie się od niego odłączą. (r.)



### Ustawy samorządowe na plenum Sejmu.

#### Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wstępie posiedzenia Marszałek po zaledwie ulropów oświadczył, że na przyszłość w sprawie udzielania ulropów postępować będzie z mniejszym liberalizmem, apelując do Izby, aby i ona w udzielaniu ulropów dłuższych również stała postępową.

Następnie Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad ustawami samorządowymi. Pierwszy zabrał głos poseł Schiper (Kolo Zyd.) wyrażając uznanie dla ogromu pracy, jakiej dokonała komisja administracyjna. Usunięto wiele płaszczyzn tarcia, niestety jednak ile razy szło o sprawę mniejszości narodowych, zagadnienie to zaledwie wyłącznie pod kątem widzenia ciasnego nacjonalizmu a nie pod kątem widzenia państwowym. W konstrukcji prawa wyborczego zastosowano trzy systemy: osobny dla wsi dla powiatów i dla miast, a chodziło o to, aby uniemożliwić narodowości niepolskiej wszelkie zablokowanie się. Pos. Jaremczyk (Biel) uskarża się, iż w ustawach samorządowych demokracja polska zdradziła swe zasady, pogłębiając przepaść między sobą, a mniejszościami narodowymi.

Pos. Holeksa (Cb. D.) zauważa, iż daje się słyszeć dużo krytyki omawianych projektów, ale ani w Sejmie ani poza Sejmem krytyce nie przedstawili innego systemu, któryby lepiej odpowiadał interesom ludności polskiej i lepiej zabezpieczał charakter gospodarczy samorządu. Ludność ruska i białoruska otrzymuje w tych projektach taką samą sumę praw i takie uprawnienia, o jakich przed niewiele laty jeszcze marzyć nie mogła. Klub Ch. D. głosować będzie za temi projektami. Pos. Matakiewicz (Klub Kat. Lud.) składa deklarację, w której wypowiada się przeciwko całemu szeregowi postanowień ustaw samorządowych. Nie chce jednak przeciwstawić się zawartemu kompromisowi Klub Kat.-Ludowy głosować będzie za ustawami. Pos. Dzierżawski (ZLN) stwierdza, że zaletą projektów jest ich przystosowanie do lokalnych warunków. Stronictwo mówcy wypowiadając się za utrzymaniem proporcjonalności i za głosowaniem na osobę a nie listy głosować będzie za ustawami ze względów rzeczowych i politycznych, chce bowiem wykazać, że Sejm mimo nieczyłowego stosunku rządu zdolny jest dać krajowi te ustawy. Stanowisko rządu jest tem dziwniejsze, że ani słowem nie wyjął on swego programu w dziedzinie samorządowej. Po przemówieniu pos. Dzierżawskiego Marszałek zarządził przerwę do godz. 11 min. 30.

Po przerwie pierwszy przemawiał pos Pawłowski (Str. Chł.) Stronictwo mówcy widzi w ustawach braki, stosunek jednak Stronictwa Chłopskiego do całości ustaw jest przychylny, i Stronictwo dołoży starań, aby projekty szły się ustawami.

Następnie pos. Cwiakowski (Monarch.) dowodzi, że Sejm wkracza w kompetencje przyszłego Sejmu, uchwalając ustawy samorządowe. Przyszedł jednak, że przedłożone projekty opracowane są z niezwykłym u nas nakładem studiów i wysiłków. Kończąc pos. Cwiakowski oświadczył, że musi powstać władza monarchy polskiego, któremuby zaczęło na zgodnym współzyciu wszystkich obywateli. Mówca głosować będzie za wszystkimi poprawkami, które będą zgodne z jego poglądami. Pos. Bogusławski (Wyzw.) ma zastrzeżenia co do terminu kadencji organów gminnych oraz dowodzi, że nadzór władz administracyjnych nad samorządem idzie zbyt daleko.

Pos. Kozubski (Ukrain.) twierdzi, że ustawy są karykaturą samorządu i w imieniu swego klubu oświadcza się przeciwko tym ustawom. Pos. Karau (Z Niem.) podkreśla, iż nie

dziwi go pośpiech w uchwaleniu ustaw samorządowych, gdyż Zjednoczenie Niemieckie uważa te ustawy za najwłaśniejsze. Mówca dowodzi, że w szczególności pośredniość wyborów do rad powiatowych spotka się z żywym protestem ludności niemieckiej. Kończąc mówca zastrzega sobie prawo wniesienia szeregu poprawek od przyjęcia których uzależnił stanowisko stronnictwa w sprawie tych ustaw, oraz oświadcza, iż Zjedn. Niemieckie głosować będzie za odesłaniem tych ustaw do komisji.

Pos. Bon (Niez. Partja Chł.) wypowiada się zasadniczo przeciwko najwyższemu projektowi ustaw samorządowych. Pos. Kiernik stwierdza, iż stronnictwo mówcy nie zamierza bynajmniej odbierać mniejszościom narodowym ich praw, jednak musi chronić interes narodowości polskiej na Kresach. Omawiając poszczególne postanowienia zgłoszonych projektów mówca zapowiada wniesienie szeregu poprawek. Pos. Dubanowicz (ChN) dowodzi, że przedłożone ustawy holdują hasiom, które utraciły już wartość. Mówca obawia się, że samorząd taki może się stać źródłem nowych cierpień ludności zamiast tego, aby być szkołą myślenia politycznego i aby wzmocnić organizm państwa. Niszczyąc skutki schematu pięciu przymiotnikowego prawa wyborczego okazał się już w życiu państwowym, a dziś wprowadza się ten schemat do samorządów.

Pos. Prager (PPS) krytykuje ostro stanowisko rządu w stosunku do omawianych ustaw oraz w stosunku do Sejmu, przyczem stwierdza, że walka toczy się o władzę nieodowiedzialną przed sądem. W ten Sejm nie broni demokracji, której jedyną ostoją, zdaniem mówcy jest socjalizm. Pos. Ilkow (Chlib.) dowodzi, że w Polsce rzekomo cały aparat państwowy służy polityce eksterminacyjnej i że ustawy omawiane są zamachem na prawa mniejszości narodowych i z tego powodu przeciwko tym ustawom protestuje. Pos. Priłucki (Zyd. Str. Lud.) zarzuca, że ustawy samorządowe uchwała się z niezwykłą szybkością, wprowadzając jednocześnie do nich przepis, że termin ich wejścia w życie określa o sobna ustawa. Z tego powodu mówca nazywa to wszystko tylko demonstracją polityczną. Ostatni w dyskusji ogólnie przemawiał pos. Ilski (ZLN). Mówca ten w dłuższym przemówieniu polemizował z przemówieniami. Na tem dyskusję ogólną wyczerpano i posiedzenie zamknięto. Następnie posiedzenie wyznaczono na jutro o godz. 11-jej. Na porządku dziennym dyskusja szczegółowa nad ustawą o gminie miejskiej.

**Z haremu do parlamentu?**  
ANGORA, 5 7. Rząd turecki odrzucił memoriał kobiet, które domagały się nadania Turczankom biernego i czynnego prawa wyborczego do parlamentu narówni z mężczyznami.

**W 5 minut.**  
BERLIN, 5 7. Pożyczka miasta Berlina, wyłożona do subskrypcji dzisiaj w Londynie została pokryta w ciągu 5-cu minut. Subskrypcja przekroczyła trzykrotnie sumę projektowaną.

**38 zabitych 35 rannych wskutek orkanu.**  
ODESSA, 5 VII. Straszliwy orkan powalił wiele drzew na ulicach miasta, pozrywał mroźstwo dachów z domów, na morzu zaś wyrzucił kilka łodzi żaglowych. Straciło życie około 30 osób. Następnie przewrócił tramwaj. 8 zabitych, 35 rannych.

**Z harem do parlamentu?**  
ANGORA, 5 7. Rząd turecki odrzucił memoriał kobiet, które domagały się nadania Turczankom biernego i czynnego prawa wyborczego do parlamentu narówni z mężczyznami.

**W 5 minut.**  
BERLIN, 5 7. Pożyczka miasta Berlina, wyłożona do subskrypcji dzisiaj w Londynie została pokryta w ciągu 5-cu minut. Subskrypcja przekroczyła trzykrotnie sumę projektowaną.

**38 zabitych 35 rannych wskutek orkanu.**  
ODESSA, 5 VII. Straszliwy orkan powalił wiele drzew na ulicach miasta, pozrywał mroźstwo dachów z domów, na morzu zaś wyrzucił kilka łodzi żaglowych. Straciło życie około 30 osób. Następnie przewrócił tramwaj. 8 zabitych, 35 rannych.

**Z harem do parlamentu?**  
ANGORA, 5 7. Rząd turecki odrzucił memoriał kobiet, które domagały się nadania Turczankom biernego i czynnego prawa wyborczego do parlamentu narówni z mężczyznami.

**W 5 minut.**  
BERLIN, 5 7. Pożyczka miasta Berlina, wyłożona do subskrypcji dzisiaj w Londynie została pokryta w ciągu 5-cu minut. Subskrypcja przekroczyła trzykrotnie sumę projektowaną.

### Polityka Watykanu.

KRAKÓW, 5-VII. PAT. Kardynał Sekretarz Stanu Gasparri, udzielił korespondentowi Kurjera Codziennego wywiadu na temat polityki Watykanu. Zapytany, czy prawdziwie są pogłoski, że Papież objąć ma rolę pośrednika w Chinach Kardynał oświadczył:

— Są one bezpodstawne. Jedynie przez misje i misjonarzy może Ojciec św. starać się oddziaływać na zmniejszenie okrucieństw i nawoływać do pokoju, oraz współdziałać w tym kierunku z pośrednictwem wielu dostojników chińskich-katolików. Takie instrukcje, o ile mi wiadomo, zostały wydane. Watykan jest wrogiem komunizmu, występującego przeciwno wierze, wprowadzającego najbrutalniejszy materializm. Z tej racji duchowieństwo musi czynnie zwalczać propagandę komunistyczną, wykazując jej sprzeczność z zasadami wiary i ładu społecznego.

O Polsce Ojciec św. zawsze myśli i mówi z rozczuleniem. Żywa sympatja, życzliwość i uznanie dla marsz. Piłsudskiego, z którym łączy Ojca św. jaknajsympatyczniejsze stosunki osobiste. O ogólnie nastroje względem Polski w Watykanie. Wyniesienie Prymasa Honda do godności Kardynała nastąpiło jednocześnie z podobnym podniesieniem do godności Kardynała przedstawiciela Kościoła Belgijkiego, chociaż chronologicznie Kardynał Mercier znacznie wcześniej zmarł od Kardynała Dalbora.

### Krwawe starcia na Bałkanach.

PARYŻ, 6 VII. PAT. «Chicago Tribune» donosi z Białogrodu, iż w czasie wypadków w miejscowości Caljevo doszło do starć, w wyniku których cztery osoby zostały zabite a 60 odniosło rany.

### Faszyści włoscy w Berlinie.

BERLIN, 6 VII. PAT. Włoski podsekretarz stanu do spraw rolnictwa Balbo przybył o godz. 2 pp. samolotem do Berlina witany na lotnisku przez ambasadora włoskiego oraz przedstawicieli władz niemieckich. Na spotkanie przybyła również grupa 100 obywateli włoskich w ubiorach faszyzowskich

**Ambasador von Hoesch poddał się operacji.**

BERLIN, 6 VII. PAT. Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch poddał się dzisiaj w sanatorium w Monachium operacji. Operacja miała przebieg bardzo pomyślny. Stan ambasadora von Hoescha polepsza się z każdą chwilą. Ambasador ma w ciągu dwóch tygodni powrócić na swoje stanowisko do Paryża.

### 9 mies. służba wojskowa we Francji.

PARYŻ, 6-VII. PAT. W czasie dyskusji nad projektem ustawy o poborze rekruta, Izba Depulowanych odrzuciła w głosowaniu 431 głosami przeciwko 110 kontr projekt socjalistyczny, przewidujący 9-miesięczną służbę w wojsku.

### Meksyk manifestuje na granicy U. S. A.

MEKSYK, 6-VII. PAT. Około dwóch tysięcy członków radykalnego syndykatu robotniczego usiłowało urządzić przed gmachem generalnego konsulatu Stanów Zjedn. manifestację na rzecz uwolnienia Sacco i Vanzettiego. Policja uzbrojona w karabiny zdołała rozproszyć manifestantów.

### Tajemnicze szkielety w Berlinie.

BERLIN, 7.VII. Pat. Odnajdywanie szkieletów i kości przy pracach budowlanych nad kolejną podziemną przybiera coraz szersze rozmiary. Oczyszczając 7-u szkieletów, znalezionych onegdaj, odnaleziono w ciągu 2-ch następnych dni około 120 dalszych szkieletów w okolicy Placu Aleksandra. Rzeczoznawca sądowy prof. Strauch ogłasza dzisiaj opinię, że są to resztki cmentarza francuskiego na którym pogrzebani byli żołnierze armji Napoleona w r. 1812, którzy polegli pod Berlinem. Natomiast komunistyczna «Welt am Abend» twierdzi w dalszym ciągu, że są to szczątki pomordowanych komunistów i spartakowców w czasie powstania spartaku sowców

### Zaburzenia komunistyczne w Paryżu.

PARYŻ, 6.VII. PAT. Jakdonosi «Echo de Paris» około 200 komunistów ubronych w pałki wtargnęło wczoraj wieczorem na zebranie modyści partryjcznej na Puteaux, przedmieściu Paryża. Doszło prztem do bójki w wyniku której 9 patrolów zostało ranionych.

### Z byobtu Byrda w Paryżu.

PARYŻ, (Pat).—Byrd wraz z towarzyszącymi mu lotnikami był wczoraj podejmowany w 34 pułku lotniczym w Le Bourget przez dowódcę pułku i szereg wybitnych przedstawicieli francuskiego lotnictwa wojskowego.

Byrd dokonał następnie przeglądu samolotów pułkowych, poczem wziął udział w uroczystości wmurowania na lotnisku tablicy dla upamiętnienia lotu Lindbergha. Wreszcie lotnicy amerykańscy złożyli swe podpisy w złotą księgę lotnictwa.

Do Le Bourget przybyli również Chamberlin i Levine, celem zbadania stanu ich aparatu.

### Pogromca lwów przed sądem.

BERLIN, 6 VII PAT. Dzisiaj zakończył się tu proces przeciwko niemieckiemu pogromcy, który brał udział przy zdjęciu filmu «Quo vadis». W czasie tych zdjęć lewo pogromcy rozszarpał jednego ze statystów. Pogromca niemiecki Alfred Schneider skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary. Właściciel filmu został uniewinniony.

### Katastrofa lotnicza na lotnisku Mokotowskim.

WARSZAWA, 5.VII. (tel. wł. Słowa) Około godziny 12 i pół na lotnisku Mokotowskim miała miejsce katastrofa lotnicza, w której całym ocaleni zostali lotnicy. Podczas ćwiczeń akrobatycznych samolot raptownie runął na lotnisko. Pilot Baczewski i obserwator Szylim doznali zaś jedynie potłuczenia.

<b>KLINIKA</b>
<b>Położniczo - Ginekologiczna</b>
U. S. B.
Bogusławska 3
z powodu remontu wstrzymuje przyjmowanie chorych i rodzących od dnia 10 lipca do połowy września b. r.

### Dekrety prasowe w komisji prawniczej

WARSZAWA, 6.VII. PAT. Seimowa komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. dr. Marka (PPS) rozpoczęła dziś rozważanie obu dekretów prasowych z dnia 10 maja 1927 roku. Referent pos. Lieberman (PPS) dał ogólny pogląd na charakter obu dekretów. Ponieważ dekret o prawie prasowym dopuszcza ewentualne zmiany i wymaga dłuższego czasu, przeto ograniczono się dziś do rozważania tylko dekretu o rozszerzeniu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach. Dekret ten, zdaniem referenta, jest przesieknięty duchem politycznym, odznacza się wielką surowością kar i bynajmniej nie odpowiada potrzebom państwa, ani społeczeństwa, gdyż obowiązuje prawodawstwo zawiera dostateczne w tej mierze przepisy ochronne. Ponadto dekret jest wadliwie zredagowany i nieskoordynowany z dekretem o prawie prasowym, gdyż oba dekryty niektóre kwestje normują odmiennie, co prowadzi do zamętu. W szczególności referent krytykuje postanowienia, dotyczące ochrony czci Prezydenta Rzeczypospolitej. Wobec tego postanowienia, ubliżeniem powadze Prezydenta Rzeczypospolitej byłaby każda krytyka, a zatem byłaby ona niedopuszczalna.

Pos. Sommerstein (Kolo Zyd.) zwraca uwagę na specjalne niebezpieczeństwo postanowien, które karzą nie tylko rozpowszechnianie wiadomości nieprawdziwych, ale nawet przekroczenia. Również zdaniem mówcy, niejasny jest też ustęp dotyczący ochrony działalności urzędników w związku z ich obowiązkami służbowymi i urzędowymi. Wreszcie mówca zwraca instylucje nakazów karnych t. j. orzeczeń wydawanych bez wysłuchania oskarżonego, jak również postanowienia przewidujące ściąganie kar pieniężnych nieorzeczonych jeszcze prawomocnie, a więc w toku postępowania odwoławczego. Pos. Lypaciewicz (Wyzw.) przychylił się do zdania referenta, że dekret nie da się utrzymać, specjalnie co do art. 4-ego o ochronie czci i powagi Prezydenta Rzeczypospolitej. Pos. Matakiewicz (Kl. Kat.-Lud.) wnosi, aby podkomisja, która się zajmie dekretem o prawie prasowym rozważyła zarazem przepis o ochronie czci Prezydenta Rzeczypospolitej. Pos. Seyda (ZLN) oświadcza, iż stronnictwo jego zawsze się opowiadało za ujęciem życia publicznego w surowe karby nie tylko w teorii, ale i w praktyce i uważa, że należy rozpatrywać ustawę nie pod kątem widzenia tego czy innego rządu. W szczególności klub mówcy jest za należytą ochroną Prezydenta Rzeczypospolitej, niemniej jednak przyłączy się do bezwzględnie ujemnego oceniania omawianych dekretów. Pos. Hartglass (Kolo Zyd.) zwraca uwagę, iż bez uchylenia obowiązujących przepisów w procedurze karniej nie dadzą się zrealizować proceduralne postanowienia dekretu.

**Po ukończeniu dyskusji komisja przy obecności 22 posłów jednomyślnie uchwaliła uchylene dekretu o rozszerzeniu nieprawdziwych wiadomości i zniewag.** Sprawa znajdzie się prawdopodobnie już na juczniejszym posiedzeniu Sejmu. We czwartek przed południem komisja prawnicza przystąpi do rozprawy nad dekretem. o prawie prasowym.

**Przemianowanie Konstancynopola.**  
KONSTANTYNÓPOL, 5 V.I. Pat. (United Press). Celem uczczenia odwiedziny Prezydenta Państwa Mustafa Kemala w Konstancynopolu zamierzają posłowie z Turcji Europejskiej zaraz po zebraniu się Parlamentu w Angorze postawić wniosek, aby Konstancynopol został nazwany Mustafą Kemal.

**Przed Beatyfikacją Piusa X.**  
RZYM, 5 7. PAT. Stefani. Kardynał Pompili, Jenerałny Wikary Papieża wydał edykt, w sprawie zażalenia Papieża Piusa X w poczet świętych. Edykt zarządza zebranie wszystkich pism, odnoszących się do działalności Papieża Piusa X.

**Trąba powietrzna.**  
BUKARESZA, 5 VII. Przez Siedmiogród i Banat przeszła trąba powietrzna. Urodzaje zniszczone, polaczenia zerwane a wieś i miasteczka zrujnowane.

**Najstarsza lotniczka.**  
WIEDEŃ, 5.VII. Prez. Austrii Hainisch z 89 letnią matką odbył wczoraj przejażdżkę samolotem nad Wiedniem.

**ZUCH.**  
LE BOURGET, 5 7. Przybyła tu z Berlina na swoim małym biplanie lotniczka niemiecka panna Rasche.

**Człowiek, wystrzelony z armaty.**  
RZYM, 5 7. W Turynie dokonano próby strzelania z armat żywym człowiekiem. «Wystrzelony» z lufy człowieka uniósł się na wysokość 40 metrów i wpadł do specjalnie przygotowanej sieci w siu metrach od działa.

**Prolongata terminu rejestracji Banknotów Niemieckich.**  
Na skutek starań polskiej reprezentacji w Międzynarodowym Związku Wierciciel Banku Rzeczy w Berlinie, termin rejestracji przedwojennych banknotów niemieckich, prolongowany został do dnia 5 sierpnia 1927 r. Rejestracja nadal odbywa się w lokalu Biura «RACHUBA» Wilno, ul. W. Pohlanka Nr 1 a, tel. 3-67.

**U W A G A ! Firma „POL i KLEMENS”, została przeniesiona z Hotelu «EUROPA» NA ul. WILEŃSKĄ Nr 14.**

Salony damskie i męskie, wykonują: uczesanie, farbowanie i strzyżenie włosów (modną ondulacją) koloracja włosów pudrem «Chene». Wszelkie roboty wykonują się pod kierownictwem właścicieli POLA i KLEMENSA.

### Ostrabrama i Słowacki

w wydawnictwach okolicznościowych.

Przeglądając wydawnictwa okolicznościowe oraz artykuły w wydawnictwach periodycznych związane z uroczystością ostrabramską koronacji cudownego obrazu Najśw. Maryi Panny, otrzymuje się kilka zasadniczych, ogólnikowych wrażeń. Oto one:

Nie ukazało się *ex re* koronacji żadne dzieło monograficzne o Ostrej Bramie, któreby coś nowego o niej przyniosło pod względem historycznym. Wszystko, co spotykamy w okolicznościowych wydawnictwach lub artykułach, jest powtórzeniem rzeczy znanych; mniej lub więcej znanych. Dobrze jednak, że się dzieje Ostrej Bramy, że jej samo istnienie odświeżyło w pamięci ludzkiej.

Nową jest natomiast rzeczą wypłynięcie na widownię: wcale nawet za palczego sporu o pochodzenie obrazu Ostrobramskiego. Spór ten przeciąga jak błyskawica polemicznymi porównaniami chmura po całej najświetszej, okolicznościowej „literaturze ostrabramskiej”.

Początek sporowi dał p. kierownik wojewódzkiego oddziału sztuki i kultury, konserwator zabytków, profesor na uniwersyteckim wydziale sztuki pięknych, p. Jerzy Remer, *ini cjat* orndwienia obrazu ostrabramskiego, jak czytamy pod wizerunkiem ilustrującym artykuł p. Hulewicza w

«Świecie». P. Remer był w możności śledzenia krok za krokiem całego procederu konserwacji obrazu dokonanej z niezrównaną kompetencją i pomyslowością przez artystę-malarza p. Jana Rutkowskiego; wszystko, co było do wypatrzenia, wypatrzył, co było do zbadania, zbadał — i na podstawie tego, co *widział*, tego, co nie-jako własną dotknął ręką zbudował teorię pochodzenia obrazu w równej mierze wyrazistą jak odbiegającą od dotychczasowych — przypuszczeń.

Relację najszczegółowszą a obszerną o stanie i wyglądzie obrazu wyjętego z framugi nad ołtarzem dzieł o całym procesie konserwacji, skreślonej przez samego p. Remera znajdziemy na czelu 9-go zeszytu wytwornego periodycznego wydawnictwa krakowskiego «Sztuki Pięknej». W konkluzji dochodzi p. Remer do wniosku, że obraz Ostrobramski „był wykonany na miejscu” (t. j. w Wilnie) i w wizerunku Najśw. Panny Ostrobramskiej widzi „nowożytny typ odrodzenia włoskiego bez reminiscencyj archaicznej powagi Odigitryj”.

Dalszych wniosków p. Remer *narazie* nie wyprowadza. Lecz już podczas demonstrowania odnowionego obrazu wobec przedstawicieli władz, sfer artystycznych i prasy zaawansował się w twierdzenie (nie przypuszczalnie) że obraz Ostrobramski malowany był pierwotnie *al tempera* między rokiem 1520 a 1530-tem, a dopiero potem na przełomie z XVII na XVIII-ty wiek przemalowany był

dwakreć farbami olejnymi.

Relację swoją z krakowskich «Sztuk Pięknych» powtórzył p. Remer, lekko ją tylko skracając, w 2-gim zeszycie wileńskich «Zródeł Mocy».

To objawienie jakby nowej jakiejś wiary podchwycili natychmiast «apostolowie»: pp. Hulewicz, Limanowski, ksiądz Śędziwiski, Matusiak, słowem cała plejada «regionalistów» usiłująca i nasze Wilno przefasonować i przemalować. Ksiądz Piotr Śędziwiski, istny goręjący Jan Świątły tej plejady, tak—w «Zródtach Mocy»—wyraził się:

«Wśród szkół renesansowych najbardziej za obrazem Ostrobramskim przemawia mojem zdaniem szkoła umbrjska z Peruginem (1446—1524) i Pinturichio (1454—1513) na czele. W umbrjskiej *via Sienna* atmosferze mógł zjawić się pierwszorzędny, jak na nasze warunki, dekorator, co z rozmachem, a jednocześnie z pogłębięciem duchowym temperą, z natchnieniem w draperji form starszych, kantycastych, w *Wilnie obraz Ostrobramski namalował*. Prawdopodobnie to powstania dzieła w Wilnie wstrząs, gdy uwzględniemy to, że typ *Madonny Ostrobramskiej* jest uderzająco podobny do portretu królowej Barbary Radziwiłłówny zmarłej w 1551-szym. (\*) Ten sam nos — pisze ks. Śędziwiski — ta sama broda i usta, te same oczy i oczodoły, ta sama budowa ciała».

\*) Ks. Śędziwiski ma na myśli miniaturę reprodukowaną w «Portretach polskich» Mycielskiego.

Czyli... Barbara Radziwiłłówna i Madonna Ostrobramska to jedne! Tego już był zawiele dla d-ra M. Skrudlika. W 52-stronicowej broszurze ilustrowanej «Historja obrazu i kultu Najśw. Maryi Panny Ostrobramskiej» \*\* powtórzył słowo do słowa swoje twierdzenia z broszury również wileńskiej z roku 1921 go «W sprawie twórcy obrazu N. M. Panny Ostrobramskiej». Malował obraz ostrobramski mistrz Łukasz w Krakowie, między rokiem 1630 a 1650-tem. Tak jest, i niema o czem gadać!

W 1650-tyl! Niel W 1550-tyl! W Krakowie! Niel W Wilnie! Mistrz Łukasz! Niel Jakis wileński wyjątkowo utalentowany malarz!

Jeden tylko prof. Jan Rutkowski mógł zjawić się pierwszorzędny, jak na nasze warunki, dekorator, co z rozmachem, a jednocześnie z pogłębięciem duchowym temperą, z natchnieniem w draperji form starszych, kantycastych, w Wilnie obraz Ostrobramski namalował. Prawdopodobnie to powstania dzieła w Wilnie wstrząs, gdy uwzględniemy to, że typ Madonny Ostrobramskiej jest uderzająco podobny do portretu królowej Barbary Radziwiłłówny zmarłej w 1551-szym. (\*) Ten sam nos — pisze ks. Śędziwiski — ta sama broda i usta, te same oczy i oczodoły, ta sama budowa ciała».

Cały bukiet, piękny bukiet studjów, szkiców, przyczynków i t. p. ostrabramskich, daly w drugim swym kolejnym zeszycie «Zródeł Mocy». Otwiera zeszyt M. Limanowski seraficka symfonia na cześć Matki Boskiej i jej kultu, Cz. Jankowski analizuje spójżenie Najśw. Maryi Panny Ostrobramskiej; piszą—jak się wyżej nadmienilo — p. p. I. Remer i ks. Śędziwiski, zarys bibliograficzno-krytyczny «Ostra Brama w literaturze» kreśli Ludwik Abramowicz ze zwykłą śrebie benedyktyńską precyzją; pisze T. Szelągowski o litanjach O. trobramskich Moniuszki, R. Miednicki przypomina zamachy Murawjewa na kaplicę Ostrobramską... słowem, złożył wszystko w zembut co o Ostrobramie i jej obrazie stoi w zeszycie «Zródeł Mocy», zbierze się piękna książka zbiorowa. A dopiero że dzieł więcej plansz zamykających zeszyt! Reprodukując przednich zdjęć fotograficznych obrazu Ostrobramskiego w różnych fazach jego restauracji.

I byłoby wszystko przednie i piękne w tym drugim zeszycie «Zródeł Mocy» jeśli by o nim nie przedmawiał się p. St. Matusiak i nie psrzył jak mucha uprzykrzona zadrunkowanych pięknie sprzęt... „pluskwkami” zastępującymi ni w pięć ni w dziesięć paazy zwane a *capite* (od wiersza). Cały tekst zły w jedną masę a gdzie niegdzie tkwi w nim jak istota pluskwa na przedziernie jakis znaczek drukarski przypominający stonogę! Czy może być coś *brzydziej* Coś bardziej matusiakowego! Mój własny artykuł «Spójżenie Naj-

św. Maryi Panny Ostrobramskiej» uległ takiemu poprzstrzeniu go przez pana «kierownika artystycznego», któremu redakcja «Zródeł Mocy» pozostała, doprawdy, zbyt już wolną rękę. W szpic zakończzone artykuły też wciąż jeszcze kłują w oczy...

Ale po redakcyjnym rzucie obu wyższych dotąd zeszytów wnosici wolno śmiało, że poważne i energicznie prowadzone czasopismo pozbędzie się rychło niefortunnych naleciałości.

Wspomniana praca J. Remera zażytytułowana «Madonna Warowni Wileńskiej» ukazała się w formie samodzielnej, sporej, suto ilustrowanej broszury jako odbitka z miesięcznika «Sztuki Pięknej». O «Albumie Ostrobramskim» wydanem przez księgarnię Stowarzyszenia Nauczycielstwa była już na tem miejscu mowa pod koniec czerwca. Do propagandowych popularnych książeczek należą «Historja Cudownego obrazu Ostrobramskiego» ks. Adamy Kuleszy, «Matka Boska Miłosierdzia w Ostrej Bramie» wydana przez księgarnię K. Rutkiewicza z teks'em P. Sankowskiego («Skądby się wziął na Ostrej Bramie obraz Matki Boskiej i od którego czasu lud wierny swoje do niego nabożństwo powołał, żadnej znikąd pewnej wiadomości nie mamy») tudzież utoniona przez Oficynkę dla Biura Reklamowego S. Grabowskiego «Pamiętka z Wilna». Książeczka Sankowskiego była tłumaczona na język litewski; rozeszło się jej sporo. Wspomniana

\*) Była o niej obszerna wiadomość na tem miejscu w «Słowie» z 24-go czerwca.

KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

Nasz zwierzostan a możliwości eksportowe

Przed trzema laty podawaliśmy na tem miejscu przybliżone dane dotyczące ilości zwierząt domowych na terenie województwa wileńskiego...

Table with columns for years 1923, 1924, 1925, 1926 and rows for various types of livestock like horses, cows, pigs, etc.

Zwierzostan na terenie województwa wileńskiego według lat przedstawia się następująco:

Przytoczone dane są wielce pouczające. Rok 1924 i następne mówią wymownie o skutkach polityki b. premiera p. Wł. Grabskiego...

Jednym słowem — kurczymy się. Kurczy się jednocześnie z tem nasza zdolność zaopatrywania armji.

Tak się łącznie z powyższem przedstawia eksport i import? W roku 1924 wywieźliśmy z terenu województwa wileńskiego 1500 klg. wełny do Łotwy...

Przywieźliśmy natomiast: w roku 1922—4 szt. bydła rogatego, 293 klg. skór i 29289 klg. szczyzny (wszystko z Rosji) i w roku 1923—22 koni...

Zestawienie eksportu z importem świadczy w znaczeniu bilansu handlowego na naszą niekorzyść.

O tem czy do sąsiednich województw więcej wywozimy niż stamtąd otrzymujemy — nie możemy nic pozytywnego twierdzić, bowiem nasza oficjalna statystyka w ten sposób jest skonstruowana...

Przytoczone cyfry przemawiają wyraźnie. Byłoby dla nas kłeska, gdyby głos ich nie dotarł do uszu tych, od których zależy poprawa naszego bytowania...

INFORMACJE.

Stan zasiewów na początku czerwca 1927 r.

W ostatnich dniach maja stan pogody poprawił się; w całym prawie kraju notowano wyprzedzenie się i znaczne ocieplenie; z wielu stron kraje sygnalizowano silne, chociaż krótkotrwałe upały...

Stan zasiewów około 5 czerwca r. b. obliczony został przez Główny Urząd Statystyczny dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych...

Table showing sowing status by crop type: Pšenica ozima, Żyto ozime, Jęczmień ozimy, etc.

Według posiadanych przez nas wiadomości z miejsc, stan zasiewów na terenie w-wa Wileńskiego od początku czerwca uległ zmianie...

Opłaty stempłowe od kółek rolniczych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 9-VI r. b. L. DPO 5297-VII wyjasniło, że kółka rolnicze nie należą do osób...

Powyższy bowiem artykuł dotyczy arszon, których zadanie stanowi wyłącznie wykonywanie kultu religijnego...

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr 56, z dnia 27-VI 1927 r.:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej...

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1927 r. w sprawie umorzenia w stosunku do pracowników umysłowych ustępu pierwszego art. 2 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia...

Z «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr 57, z dnia 30-VI 1927 r.:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa (poz. 504).

Z «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr 58, z dnia 30-VI 1927 r.:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1927 r. w sprawie zmiany postanowień art. 6 ustawy o ochronie lokatorów (poz. 505).

Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 10 czerwca 1927 r. wydane w porozu-

mieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o zmianach i uzupełnieniach znizki taryfowej dla rudy żelaznej w komunikacji polsko-czechosłowackiej (poz. 511).

Rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 22 czerwca 1927 r. o ułgach celnych dla aparatów niewyrobionych w kraju (poz. 512).

GIEŁDA WILEŃSKA Wilno, dnia 6 lipca 1927 r. Złoto.

Ruble 4622

GIEŁDA WARSZAWSKA 6 lipca 1927 r.

Dewizy i waluty:

Table with columns for currency types (Dolary, Dolarówka, etc.) and values (Trauz., Sprz., Kupno).

Papiery Procentowe

Table listing interest-bearing securities like Dolarówka, Pożyczka dolarowa, etc.

KRONIKA

CZWARTEK 7 Dnia Wsch. st. o g. 3 m. 24. Zach. st. o g. 19 m. 57. Cyryla i M. Jutro i Elzbiety

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 6-VII. 1927 r.

URZĘDOWA (o) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie Dnia 8 lipca odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

SAMORZĄDOWA (o) Ogólny wykaz wyników wyborów do rad gminnych.

MIEJSKA (o) Psi los. Jak się dowiadujemy, odnośny wydział Magistratu opracowuje nowy system niszczenia psów w mieście.

KOLEJOWA (o) Zmiana rozkładu jazdy w dniu 8 bm Wobec zamknięcia szlaku Marcinkańce-Orany w dniu 8 b. m.

OSOBISTA (o) Bolesław Buyko wybitny artysta-malarz, wilmianin, stał od lat wiewu w Paryżu zamieszkałym, bawił dni parę w naszym mieście.

ROŻNE (o) Odnaczenie. Bawiąc od pewnego czasu w Polsce, rodzaczka nasza ze Szwecji, Panna Wanda Pomian, została odznaczona orderem Polonia Restituta.

(o) Wyjazd dowódcy 6 bryg. KOP. Dowódca 6 brygady KOP płk. Górski wyjechał w dniu wczorajszym do Obabja, gdzie będzie obecnym na zawodach konnych swojej brygady.

Oficer poljeji w obronie honoru munduru rani bandytę. W dniu 5 b. m. na ul. Baksztą przechodzący oficer policji p. M. spostrzegł awanturujących się dwóch młodych ludzi idących w towarzystwie kobiety.

Wycieczka doświadczalnych rolnych w Wilnie. Bawi w Wilnie od wczoraj wycieczka doświadczalnych rolnych ze wszystkich dziedzin Polski.

Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy, otwarta co dzień od godz. 10 r. do 7 wiecz., w sali klub Handlowo-Przemysłowej w Wilnie (ul. Mickiewicza 33a).

Reduta na Pohulance. «Słuby patriotyczne». Jutro i pojutrze o godz. 8-jej wiecz. I Grupa Objądowa Zespołu Reduty tylko dwa razy przedstawi «Słuby patriotyczne»...

Wycieczka taneczny Miał Dajches. W niedzielę 10 b. m. o g. 4-jej pp. w gmachu Reduty na Pohulance odbędzie się tylko jeden występ młodzieży z zespołem artysty 6-cto letniej Miał Dajches.

Advertisement for Kazimierz Niewiarowski, funeral services, and contact information.

Areszty świętokradców.

Władze śledcze prowadzące śledztwo w sprawie okradzenia Kościoła w Solach uznały za potrzebne aresztować dwóch znanych i notowanych złodziei i oszustów Wład, Kostecki-

Gen. Minkiewicz na pograniczu. Dowódca KOP, gen. Minkiewicz w asystencji szefa sztabu ppłk. S. G. Maruszewskiego i szefa zdrowia płk. lekarza Michałowskiego przeprowadził inspekcję szeregu pododdziałów na granicy sowieckiej oraz strażnicy KOP.

Kowieńska bibuła agitacyjna. W rejonie Gil, ciszek w przeddzień uroczystości koronacyjnych wiadomości sprawy rozrzucał znaczną ilość ulotek nawołujących ludność litewską do niebrania udziału w uroczystościach.

Epidemia malarji gnębi bydło rogate. Władze weterynaryjne mają ostatnio nielada kłopot z szerzącą się epidemią malarji bydła rogatego.

Oficer poljeji w obronie honoru munduru rani bandytę. W dniu 5 b. m. na ul. Baksztą przechodzący oficer policji p. M. spostrzegł awanturujących się dwóch młodych ludzi idących w towarzystwie kobiety.

Wycieczka doświadczalnych rolnych w Wilnie. Bawi w Wilnie od wczoraj wycieczka doświadczalnych rolnych ze wszystkich dziedzin Polski.

Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy, otwarta co dzień od godz. 10 r. do 7 wiecz., w sali klub Handlowo-Przemysłowej w Wilnie (ul. Mickiewicza 33a).

Reduta na Pohulance. «Słuby patriotyczne». Jutro i pojutrze o godz. 8-jej wiecz. I Grupa Objądowa Zespołu Reduty tylko dwa razy przedstawi «Słuby patriotyczne»...

Wycieczka taneczny Miał Dajches. W niedzielę 10 b. m. o g. 4-jej pp. w gmachu Reduty na Pohulance odbędzie się tylko jeden występ młodzieży z zespołem artysty 6-cto letniej Miał Dajches.

Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dziś dla uroczajenia repertuaru raz jeden grana

Wycieczka doświadczalnych rolnych w Wilnie. Bawi w Wilnie od wczoraj wycieczka doświadczalnych rolnych ze wszystkich dziedzin Polski.

Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy, otwarta co dzień od godz. 10 r. do 7 wiecz., w sali klub Handlowo-Przemysłowej w Wilnie (ul. Mickiewicza 33a).

Reduta na Pohulance. «Słuby patriotyczne». Jutro i pojutrze o godz. 8-jej wiecz. I Grupa Objądowa Zespołu Reduty tylko dwa razy przedstawi «Słuby patriotyczne»...

Wycieczka taneczny Miał Dajches. W niedzielę 10 b. m. o g. 4-jej pp. w gmachu Reduty na Pohulance odbędzie się tylko jeden występ młodzieży z zespołem artysty 6-cto letniej Miał Dajches.

Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dziś dla uroczajenia repertuaru raz jeden grana

księgiarstwa Rulskiego jeszcze jedna książeczka opracowana przez tegoż autora J. Sankowskiego «Mój przewodnik» (po Wilnie) z ośmiastoma widokami, i planem miasta. Wydawnictwo to ma stać wartością jako najtańsze, treściwe a dobre i ładne vade mecum dla każdego pragnącego się z Wilnem istotnie zapoznać. W typie okolicznościowym, tylko rozszerzonym, jest wydana nakładem K. Lewkowicza «Historja Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej» J. Obsta. Dźwięczą w niej wyraźne struny... publicystyczne, w takich np. frazesach: «Ziemia Wileńska (nota bene jest to żadne określenie historyczne, ani wogóle mające jakikolwiek linje realne) Ziemia Wileńska, była początkowo wolna i Litwinów wcale tu nie było. Miasto Wilno założone zostało przez Słowian» albo «Dopiero gdy Litwa połączona została z Polską i Wilno wyzwolone(l) zostało z rąk litewskich, poczuło się miastem polskiem!» albo «Wilna założycielami nie byli Litwini tylko założyli je którzy z książką słowiańskich» albo «Wileńszczyzna była od niepamiętnych czasów zamieszkała przez szczepy słowiańskie, które stanowiły jakby jedną wielką rodzinę i mówili jednakim z nami, Polakami, językiem». Innymi słowy: w pieper zaim u, do naszego kraju przyszli Litwini, autochtonami jego byli Słowianie, tych zaś pod względem ojczystego języka nie można było odróżnić od... Polaków. Et volia

justement comme on écrit l'histoire... Wszędzie po książkach ad hoc powydawanych: te same nawpół uświadomienia historyczne i nawpół przewodnicze wskazówki, te same legendy i starodawne pieśni na cześć Matki Boskiej Ostrobramskiej. Nieco odbiega od utartego typu, suto ilustrowana książeczka napisana przez Czesl. Jankowskiego a wydana nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego, zatytułowana «Gościom Wilna ku pamięci». W imaginacji autora, gość wileński spędziwszy parę dni w grodzie Giedymina, odjeżdża i po raz jeszcze ostatni obejmuje wzrokiem miasto opuszczone — może na zawsze. Niemiec byłby rzecz zatytułował Nachblick auf Wilno. Raz jeszcze przed oczyma przybysza przedległa wszystko to, co powinien o Wilnie — zapamiętać. Wydano też u nas w Wilnie cały szereg reprodukowanych w najrozmaitszy sposób wizerunków Najsw. Maryi Panny Ostrobramskiej. Niektóre udaly się wyborni; inne dopisały tylko połowicznie. Najokazalej prezentuje się podobna obrazu z ruchomą szalą, kolorowa i złota, wykonana przez L. Rakowskiego a odbita w drukarni Lux. Jest to jedna z pierwszych prac wzorowej fotochemografji pod firmą L. L., która niedawno temu rozpoczęła swą działalność w Wilnie, rokującą najpóźniejsze nadzieje, i tak bardzo Wilnu potrzebnej. Sorawiedliwość jednak wyznać kaze, że przy całej wier-

ności kopji, wizerunek jest w tonach nie dość czysty. Piękna ta pamiętka koronacji ma na okładce napis «Módł się za nami». Komitet Koronacyjny wydał z własnych funduszy 3 wizerunki M. B. Ostrobramskiej. Największy, trójbarwny w złotej szacie, aczkolwiek efektowny, zarywa jednak niestety, jakimś stylem... nie swojskim; jest w tej estampie coś jakby zakopiańskiego, coś z manjery p. Zofji Stryjeńskiej. Natomiast za najlepszą kopję Madonny Ostrobramskiej — w szacie po konserwacji — wolno poczytywać wydaną przez Komitet jako kilszowe odbicie z fotografii Bulhaka. Istnieją też w miniaturowym formacie obrazki, redukcje rzeczonej reprodukcji. Odrestaurowany z wielkim kosztem i wielkim nakładem pracy, ukoronowany dwoma szczerzołotami, esypanem i klejnotami koronami obraz Najsw. Panny Marji Ostrobramskiej ma być zabezpieczony w kopicy od wszelkiej przygody: metalowa, zapuszczonej na noc żaluzji, zbiera komitet fundusz z rozprzedaży trzech, wzmiankowanych wyżej kopji obrazu Ostrobramskiego. Kto ma uszy, niech słyszy, a kto ma rozum niech rozumie o co chodzi.

Wielce śledcze prowadzące śledztwo w sprawie okradzenia Kościoła w Solach uznały za potrzebne aresztować dwóch znanych i notowanych złodziei i oszustów Wład, Kostecki-go i S'an. Ładuszyńskiego, poszlako-

Władze śledcze prowadzące śledztwo w sprawie okradzenia Kościoła w Solach uznały za potrzebne aresztować dwóch znanych i notowanych złodziei i oszustów Wład, Kostecki-go i S'an. Ładuszyńskiego, poszlako-

będzie amerykańska krotoczwila «Jutro pogoda» z pp. L. Pilati i K. Wyrwickim-Wilchrowskim w rolach głównych.

Jutro z powodu próby generalnej sztuki Anskiego «Dybuk» — przedstawienie zamieszane.

«Dybuk» — grany był w języku polskim we wszystkich miastach większych na terenie Rzeczypospolitej; u nas «Dybuk» wprowadza na scenę specjalnie zproszone znany reżyser i dramaturg Andrzej Marek, jednocześnie «womac sztuki».

Prejera «Dybuka», do którego to dekoracyjnie skomponował prof. W. Dąblik w Warszawie, dana będzie w sobotę najbliższą w Warszawie «Dybuk», był grany w roku 1923; cała praca warszawska jednogłośnie podkreślała walory artystyczne «Dybuka».

Legenda dramatyczna Anskiego, wysoc oryginalna w swej myślowej treści i konstrukcji dramatycznej, stała się bardzo znaną i popularną nie tylko w Polsce, lecz i na pierwszorzędnych scenach zagranicznych. Pomijając już interesującą dla obrzytności wielkość publiczności, egotyckie chasydyckie małowartościowe ghetta, «Dybuk» spowit w mgły jakiegóż niedzielnego zupełnie romantyzmu, skąpany w mistycznych światłach zamieszności, jest latonnie nieprzeciętnym tworem scenicznym i węgelnim kamieniem sławy autora.

Teatr Letni (ogród po Bernardyńskim). Dziś po raz 5-ty grana będzie barwna i efektowna opereta «Królowa kinematografu» z ułubienicą Wilna Janią Sokrowską w roli tytułowej. Resztę obsady tworzą: J. Winiarski, S. Łaskowski, Z. Malinowski, R. Misiewicz i inni. W «divertissement» w akcie trzecim występuje fenomenalna tancerka ledmioletnia Ludmilla Lazarowa. Początek o g. 8 m. 30 wiece. Bilety do nabycia od g. 11—4 w kasie Teatru Polskiego, od g. 25—5 w kasie Teatru Letniego.

**RADJO.**

— Program audycji warszawskiej. 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. 15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 17.00—17.25. Odczyt «Wśród książek». 17.25—17.50. Odczyt p. t. Tajemnice oceanu. 17.50—18.00. Komunikaty. 18.00—18.15. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni «Gastronomia». 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.35. Komunikaty «PAT». 19.35—20.00. Odczyt p. t. «Oroczony w wierzeniach i zwyczajach ludowych».

**Na srebrnym ekranie. Uroczystości Koronacyjne na filmie.**

Od dn. 6 b. m. wyświetlany jest w kinie miejskim film p. t. «Wilno w okresie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej». Jest to wielki obraz (taśma przeszło 2 tys. met. ów długości) produkcji wileńskiej. W szesnastu wielkich aktach rozciąga się przed oczami widza krajozob wileński, a więc przednie brzozy Wilji, lesiste wzgórza, wreszcie miasto samo z jego pastarami murami i kościołami. Następuje cały szereg scen historycznych z życia Wilna.

Otu 4 pułk ulanów zaniemeńskich prezentuje swoją sprawność. Pułk ten brał wbitny udział w walkach o nasze miasto. Dalej harcerze, «Czarna trzynastka» składająca hojd cieniem poległych w powstaniu 63 roku na Górze Zamkowej. Nie brak też popisów sportowych: A. Z. S. i Wilji. Tow. Wioślarskie trenują u siebie w Wilji. Wreszcie przejawiają się uroczystości związane ze sprawowaniem zwłok Słowackiego, a więc maza św. na dziedzińcu Piotra Skargi i odsłonięcie tablicy i popiersia przez J. M. Rektora pr. Pigiona.

Najwspaniałej wypadki zdejcia z uroczystości koronacyjnej. Każdy, kto się przyglądał tym uroczystościom mógł jeszcze raz przeżyć dawne wzruszenia. Kto zaś nie widział będzie miał dokładnie odwzorony przebieg koronacji.

Liczne rzesze pielgrzymów w przybywają do Wilna. Ciągłą kłk sznury całe od dworca. Na granicy litewsko-polskiej przekradają się, gdyż rząd kowieński zabronił im wiać udział w uroczystościach.

Oddziały K. O. P. a przynajmniej piętników litewskich z otwartymi ramionami.

W przeddzień koronacji Obraz zostaje przeniesiony z Ostrej Bramy do Bazylki.

Przybywa do Wilna Prezydent Rzeczypospolitej p. Ignacy M. Ścicki. Gdy wyświetlano moment przyjazdu Prezydenta do Wilna ozwały się długo niemiłkające oklaski. Orkiestra grała hymn narodowy. Wszyscy powstali z miejsc. Niemniej burliwie oklaskami powitano przybycie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W naszym ciągu sama koronacja i przeniesienie obrazu do Kaplicy Ostrobramskiej wypadły w obrazie świetnie.

Wogóle całość filmu czyni jaknajlepsze wrażenie. Ma film ten pierwszorzędne znaczenie. Wyświetlany będzie we wszystkich miastach Polski. Uaoczał piękny Wilna i Wileńscy i przeniosła niejako do najbliższych krainów Rzeczypospolitej podniosła uroczystość, która w ucach zostawała otuchą i wiarę w opiekę Paniąki Ostrobramskiej.

**Zjazd Stowarz. Młodzieży Polskiej Związku Wileńskiego.**

W niedzielę, 3-go lipca odbył się 2-gi Zjazd Delegowanych ze Stowarzyszenia Mł. Polskiej Wileńskiego Związku. Zjazd rozpoczął się od nabożeństwa u św. Duha, celebrowanego przez Ks. Biskupa Tymienieckiego z Łodzi. Po nabożeństwie i po poświęceniu dwóch sztandarów młodzież ustawiła się w szeregach przed kościołem. Przejżdżający właśnie przez ulicę J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jańczykowski przemówił serdecznie do zebranej młodzieży, a ta witała swego Pasterza żywiołowym okrzykiem: niech żyje... Następnie w uroczystym pochodzie o 20 u zgórą sztandarach udali się wszyscy do sali poświęceniu dwóch sztandarów młodzież ustawiła się w szeregach przed kościołem. Przejżdżający właśnie przez ulicę J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jańczykowski przemówił serdecznie do zebranej młodzieży, a ta witała swego Pasterza żywiołowym okrzykiem: niech żyje... Następnie w uroczystym pochodzie o 20 u zgórą sztandarach udali się wszyscy do sali poświęceniu dwóch sztandarów młodzież ustawiła się w szeregach przed kościołem. Przejżdżający właśnie przez ulicę J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jańczykowski przemówił serdecznie do zebranej młodzieży, a ta witała swego Pasterza żywiołowym okrzykiem: niech żyje... Następnie w uroczystym pochodzie o 20 u zgórą sztandarach udali się wszyscy do sali poświęceniu dwóch sztandarów...

— Teatr Letni (ogród po Bernardyńskim). Dziś po raz 5-ty grana będzie barwna i efektowna opereta «Królowa kinematografu» z ułubienicą Wilna Janią Sokrowską w roli tytułowej. Resztę obsady tworzą: J. Winiarski, S. Łaskowski, Z. Malinowski, R. Misiewicz i inni. W «divertissement» w akcie trzecim występuje fenomenalna tancerka ledmioletnia Ludmilla Lazarowa. Początek o g. 8 m. 30 wiece. Bilety do nabycia od g. 11—4 w kasie Teatru Polskiego, od g. 25—5 w kasie Teatru Letniego.

— Teatr Letni (ogród po Bernardyńskim). Dziś po raz 5-ty grana będzie barwna i efektowna opereta «Królowa kinematografu» z ułubienicą Wilna Janią Sokrowską w roli tytułowej. Resztę obsady tworzą: J. Winiarski, S. Łaskowski, Z. Malinowski, R. Misiewicz i inni. W «divertissement» w akcie trzecim występuje fenomenalna tancerka ledmioletnia Ludmilla Lazarowa. Początek o g. 8 m. 30 wiece. Bilety do nabycia od g. 11—4 w kasie Teatru Polskiego, od g. 25—5 w kasie Teatru Letniego.

W celu zmanifestowania obywatelskiego stęsunku do przedstawicieli Rządu, przybywających w Wilnie, zebrana w sali młodzież wznosi trzykrotny okrzyk na cześć Pana Prezydenta. Orkiestra gra hymn narodowy.

Następnie zatłowiono szereg spraw organizacyjnych, więc dokonano wyborów Rady Związkowej, przyjęto do wiadomości sprawozdania delegowanych i zatwierdzono sprawozdanie Zarządu Związku, złożone przez ks. sekretarza generalnego, ks. Franciszka Kafarskiego, oraz budżet roczny.

Przy końcu obrad Zjazd uchwalił szereg wniosków i rezolucyj. Jedną z nich, zamienną ze względu na nawiązanie do uroczystości koronacyjnych, przytaczamy in extenso: «2-gi Zjazd Delegowanych Związku Wileńskiego — ukoronowaną Matkę Boską Ostrobramską, w cudownym obrazie łaskami słynącą, odbiera na Objęknkę i Świętą Patronkę po wieczne czasy wszystkich prac i poczynań Związku Wileńskiego».

Zjazd zakończono uroczystym odśpiewaniem Stowarzyszeniowego hymnu: «Hej do apelu...» i złożeniem zbiorowego hołdu przed Ostrą Bramą.

Zaznaczyć trzeba, że przedstawiciele Zjazdu, mianowicie: pułk. Wł. Piasecki, J. Żmitrowicz i ks. Fr. Kafarski złożyli tegoż dnia Panu Prezydentowi na auojuencji oświadczenie zawierające się od słów: «Wileński Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, skupiający w swych szeregach młodzież pozaskolną z województw: Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego, składa panu Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej wyrazy hołdu, czci i obywatelskiego oddania się».

W Zjeździe uczestniczyło osiemset zgórą osób. Ponad tę liczbę w defiladzie wojsk i oddziałów P. W., jaka odbyła się tegoż dnia, w niedzielę przed Prezydentem, wiaędującej kompania Przystosobienia Wojskowego ze Stowarzyszeń w iloaci koło dwustu osób, co stanowi cyfrę dość pokężną, jeśli się weźmie pod uwagę dwuletnie dopiero istnienie Związku Wileńskiego. Sowarzyszenia szły po hufcach szkolnych.

**Dzień spółdzielczości.**

Nie można pominąć milczeniem faktu zorganizowania w Wilnie dnia spółdzielczości. W ubiegłym tygodniu z inicjatyw miejscowych organizacyj spółdzielczych dzień spółdzielczości został zorganizowany i przeprowadzony, nie wywierając wszelako należnego wrażenia skutkiem różnych przyczyn natury czysto zewnętrznej, jak obchód sprowadzenia zwłok Słowackiego i uroczystości koronacyjne. Nie można jednak nad zagadnieniami poruszonemi w «Dniu spółdzielczości» przejść do porządku. Ruch spółdzielczy, tak świetnie rozwijający się na zachodzie Europy, w Polsce ma przed sobą więcej niż za sobą. Rozwijając znaczenie reklamy i zdając sobie sprawę z małego względnie uświadomienia społeczeństwa w sprawach spółdzielczych, Międzynarodowy Komitet spółdzielczy postanowił urządzić «Dnie spółdzielczości», któreby rozpowszechniały ideę kooperacji i przysparzały jej nowych zwolenników. Takimi wyliczonymi kierował się też i wileński komitet w osobach p. U. Jasieńskiego, p. W. Witwickiego i mjr. Baingera. «Dzień spółdzielczości» w Wilnie obejmował: a) swym programem rozdawanie na ulicach ulotek oraz urządzenie uroczystej Akademii, poświęconej sprawom spółdzielczości. Akademię uroczystą była występowania artystycznymi muzycznie wokalnymi oraz deklamacjami bajek Lemańskiego na tematy kooperacyjne przez p. K. Wyrwicza.

Jak już wyżej powiedzieliśmy, obchód mimo nadzwyczajnego powodzenia przeszedł bez gębszego wrażenia, skutkiem przyczyn zewnętrznych.

Idea kooperacji da się streścić krótko: naczelną zasadą spółdzielczości jest wyeliminowanie pośrednictwa przez stworzenie własnej wytwórczości.

Największe bowiem zyski osiąga przedsiębiorcy prywatni właśnie z wytwórczości. Nabywając produkty spółdzielcze zaoszczędza się zysk na cenie i gatunku towaru, częściowo zaś wraca kapitał w formie zwrotów od zakupów. Zasady te poczęto po raz pierwszy wprowadzać w życie w Anglii w ubiegłym stuleciu. Dziś spółdzielczość angielska jest najbardziej rozwinięta.

W miarę postępowania na wschód małeje ruch spółdzielczy. Wileńczyzna pod tym względem zajmuje aż 4 te miejsce w szeregu miast polskich. Polska w gronie innych państw stoi na szóstym miejscu w ruchu spółdzielczym.

Spółdzielczość idzie w trzech kierunkach: spożywczej, kredytowej i wytwórczej. Najbardziej rozwinięta jest w Polsce spółdzielczość spożywcza (spółdzielnie Roln.-handlowe). Mniej kredytowa, a najmniej wytwórcza. Wogóle dużo jeszcze jest do zrobienia we wszystkich gałęziach spółdzielczości. Jako ilustracja w tym względzie posłużyć może Dania, która jest dla nas wzorem do naśladowania. Stosunek spółdzielczości wytwórczej polskiej i duńskiej charakteryzuje paradoksalnie na pozór powiedzenie, iż «duńska krowa daje więcej niż polska krowa». Widoczne jest, że dużo w dziedzinie kooperacji mamy do zrobienia, tem bardziej iż idea spółdzielczości zainteresować powinna szersze społeczeństwo i poćnagić je do żywszego interesowania się ruchem spółdzielczym.

**Nowość wydawnicza**  
Czesław Jankowskiego  
„WRAŻENIA RUMUŃSKIE“  
z 12 ilustracjami. CENA 4 zł.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach

**Redakcja „Słowa“**

poszukuje pracy dla byłego ucznia szkoły majatkowej w Stobudyszczach Hr. Potockich—doświadczonego mechanika —stusarza oraz kowala. Kaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa» dla monarchisty legitymacja 21082.

**Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy**  
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

i jego wspaniałej architektury sfitmowane zostały kolejno wszystkie momenty poprzedzające akt koronacji oraz poszczególne fazy samej uroczystości w tym wielkopomy dla Wilna i całego świata katolickiego dniu. Film ten, długości przeszło 2,000 metrów, wykonany został przy udziale Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz władz państwowych, wojska, organizacji społecznych, sportowych i t. d. «Wilno w okresie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej» jest jedynym filmem polskim, który pozwoli wszystkim przeżyć raz jeszcze owe podniosłe święto. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza Wł. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radiu. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta od g. 4-ej, w soboty od g. 5-ej, w inne dni e od g. 6.

**„Helios“**  
ul. Wileńska 38.

**„Wilno w okresie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej“**  
wielki film polski, produkcji Wileńskiej, obrazujący szczegółowo przebieg uroczystości koronacyjnych w dniu 2 VII 1927 roku. Na te przepiękny widok grodu Gedymina i jego wspaniałej architektury sfitmowane zostały kolejno wszystkie momenty poprzedzające akt koronacji oraz poszczególne fazy samej uroczystości w tym wielkopomy dla Wilna i całego świata katolickiego dniu. Film ten, długości przeszło 2,000 metrów, wykonany został przy udziale Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz władz państwowych, wojska, organizacji społecznych, sportowych i t. d. «Wilno w okresie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej» jest jedynym filmem polskim, który pozwoli wszystkim przeżyć raz jeszcze owe podniosłe święto. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza Wł. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radiu. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta od g. 4-ej, w soboty od g. 5-ej, w inne dni e od g. 6.

**„Demon Kobiet“**  
Bogata wystawa Testynji Przepychi! Królewskie Pałace. Ost. seans o godz. 10 i pół.

**LAZIK EGE**  
(Z SITKIEM)  
JEDYNY  
SKUTECZNY  
ŚRODEK na POTU  
PRZECIW  
ODPARZENIOM NÓG

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Fabryka Chem. Farmac. Edward Goble i S-ka  
ul. Sz. z ogr. cdp. Warszawa, Burskowska 15 (dom własny), tel. 222-03.

**Redakcja „Słowa“**  
poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowości, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa»

**Dzisiejsza modna pani**

używa przez ciw wszystkim chorobom cny jak i też zamiast pudru tylko Risin. Zami jscowym wysyła się dużą tubkę po otrzymaniu zł. 2,50. W razie nieskutecznym zwraca się pieniądze.

Główny skład na Polskę:  
R. Schulz, Poznań, P. Wawrzyńska 24.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursa fachowe korepondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korepondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.  
ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

**SPORT.**  
Zawody wioślarskie.  
Zamiast zapowiedzianych zawodów o mistrzostwo Wilna w niedzielę ub. odbyły się zwykłe zawody towarzyskie z udziałem osad Wileńskich i w. Wioślarskiej i A.Z.S. W bęgu pierwszym na dystansie 1800 mtr. na jeandze zwycięgowej (kuliny) zwyciężył z łatwością Siankiewicz z wt. W. przed członkiem Grodzieńskiego klubu. W bęgu czwórkę zwyciężyła osada A.Z.S., w reszcie do bęgu pan na czwórka zmierzysy się dwie osady A.Z.S.  
Po zawodach publiczność obserwowała skoki p. Chojnackiego, Z. Wolejki i Wajssowa. Zwycięzcy odznaczni zostali żetonami pamiątkowymi.  
„R. F. C.“ w Wilnie.  
Dowiadujemy się, że Makkabi wileńska prowadzi partakację z klubem futbolowym Rygi «R.F.C.» o rozegranie w sobotę i niedzielę dwóch meczów towarzyskich. W dniu dzisiejszym «R.F.C.» gra w Rydze z czochostowską drużyną «Zidenice», którą oglądaliśmy w Wilnie 2 i 3 bm.

**FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE**  
pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowe i używ ne sprzedaję i wynajmuję  
**K. DĄBROWSKA**  
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6

**DOKTOR D. ZELDOWICZ**  
chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁ. SKÓRNE  
od 10-1, od 5-8 w.

**Student STUDENT**  
U. S. B. poszukuje kondycji, Posada b. dobre świadectwa. Łask. zgłosz pod adr.: Moniuszki 8 — 5.

**DOKTOR S. ZELDOWICZOWA**  
KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ., rz. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

**Student Przybłąkała**  
U. S. B. poszukuje się szuka doberman-kondycji na lato na ka. Wiadomość: firma wai. W solidnym J. Wokulski, Wielka 9. dom może przyjąć bezpłatnie. Ul. 3 maja 3-2, od 2-4 p.p.

**DOKTOR Dr. G. Wolfson**  
weneryczne, mocno p'c'owe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067.

**Do wynajęcia**  
2-3-4 pokoje suche, ciepłe z cknami do ogrodu blisko 600-miejscia. Dowiedzieć się Zarczcha 16 m. 15.

**DOKTOR Aleksander Libo**  
Choroby uszu, gardła i no. A. Zawalna 22, od 9-11 i 2-5 p.p. różno. Dowiedzieć się: Wilno, Ciasna 22, m. 2.

**Do sprzedania**  
stół jadalny dębowy. ul. Zygmuntowska (daw. Nadbrzżna) Nr 16 m. 8.  
Sprzedają się tania 2 TRAKTORY «Titan», używane, zdadne do pracy nape-dowej w i;wariku (młocka, rznięcie siecki etc.). Zarząd dóbr, Wielkie Sołecz-niki, poczta w miejscu.

**MIESZKANIE**  
4 pokoje i kuchnia niedaleko ul. Mickiewiczowa — Ciasna 22. Dowiedzieć się na miejscu.

**Do Zakopanego**  
wyjeżdżam w początku października r. b. i chcę mieć współpodd. do czasu wyjazdu. Dowiedzieć się: Wilno, Ciasna 22, m. 2.

**3 POKOJOWE MIESZKANIE**, możliwe w centrum miasta poszukuje. Zgłoszenie sub. J. T. do adm. «Słowa».

**Nauczycielka Owocowy ogród**  
znająca język francuski i angielski, prag-wydzierzawie w ponie wyjechała na lato, wiece Wilejskim Mickiewicza 37 — 17, przeszło 500 drzew (wiecej do Ciasnej) owocujących. Oferty do adm. «Słowa» pod Nr 5138.

**TANIO!**  
Najlepsze Farby, Pokost, Pędzle i Szczotki i t. p. poleca  
Skład Farb  
**Franciszka Rymaszewskiego**  
Wilno, ul. Mickiewicza 35.

**Poszukuje**  
się dwóch pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni SITARZ, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy św. Michałskiej Nr 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C., obowieszcza, iż w dniu 15 lipca 1927 r., o godzinie 10-jej rano, w Wilnie, przy ulicy Kolejowej Nr 724, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Morducha Kurjana składającego się z umeblowania mieszkania i innych sprzętów domowych, oszoanowanego na sumę zł. 6485 — na zapkojenie pretensji Chaima Szwarca.  
Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.  
Nr. 724-VI.

**Ożynka-Smolska**  
Choroby jąsy uszne. Płombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote posady nauczycielki korony. Sztuczne zęby na wyjazd do młod. Wojskowym, urzędniczym dzieciom, mamkom i uczącym się świadectwo szkolne. Adres: Wydz. Zdr. Nr 3 ul. Wleka 27-14.

**Słynna Wróżka Chiromantka**  
po chorobie, odnowiła przyjęcia, od 10 do 8 wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Ul. Młynowa 21, m. 6, naprzeciw Krzyża (Zarczcha), w bramie na schody i na lewo.

**Lekarz-Dentysta W. Fiedorowicz**  
Zgubiono blankoweksel na sumę 100 wydany przez Anny Kwint na zlecenie Izabela Gorudana, sklep kolonialny przy ul. Rudnickiej Nr 3, ulnoważnia się.

**Lekarz-Dentysta Wł. Pasłński**  
Choroby zębów. Zęby sztuczne, dopasowane według najnowszych metod i na wszelkie oony. urzędnikom i wojskowym zniżka. Adres: Młynowa 21, m. 6, naprzeciw Krzyża.

**MAURYCZY RENARD**

**22) Czy on?**  
Lecz Lionel, namyślając się nad każdym słowem, rzekł półgosem: — Czy jest pan pewien tego, co mi pan oświadczył? Czy mógłby pan ręczyć, że w przeszłości Jana Marelni a raczej Freody — Węza, n e było zbrodni, skutkiem której powinien on być w więzieniu, lub na gilotynie? — To są poważne zarzuty, panie de Prase. Czy mam zawołać sekretarza, by stenografował pańskie zeznanie? Lionel zrobił gest przeczący. — Bron Bote, — zawołał żywo. — Mówięm panu przed chwilą, że narażam miem tylko podejrzenia. — Dotyczące tej starej historii o dramacie w Luwercy nieprawdaż? — Pan wybaczy, gdy będę miał dowody, przyjdę do pana. Do tej chwili, proszę zapomnieć moje słowa. — Jestem zawsze do usług pańskich, panie de Prase. — Czy często zdarzało się panu zaobserwować tego rodzaju fakty rozdwojenia osobowości, panie prefekcie? — O wiele częściej, niż to się zdaje. Kilka faktów oficjalnych, znanych, wiele mniej wyrażonych. Czy jest człowiek o prostej strukturze psychicznej? Czyż mógł nasz nie jest siedliskiem

dobra i zła, które kolejno wypływają na powierzchnię świadomości? A ci skazańcy, którzy życiem swem placą za zbrodnię, popełnioną w chwili, kiedy się, pod wpływem różnych uczuć przestało być sobą, w chwili, którą żalują, której nie mogą zrozumieć. Czy pan sam nie odczuwa w sobie czasem jakiegóż innego człowieka, nieznanego, który postępuje wbrew temu, jakby pan postąpił. Gdybym tak na gę z tej teki wyjął plikę aktów dotyczących druga pańskiego ja, co mógłby mi pan odpowiedzieć, wiedząc, iż w tym wypadku, o którym mówimy oba, sumienia nie są związane ze sobą żadną nicją. Lionel próbował uśmiechnąć się z tego żartu, lecz przykrem mu było, nawet w tej formie stosowanie psychchozy do siebie. To też pośpieszył pożegnać się z prefektem. — Żegnaj pana, proszę przyjdź do mnie, gdy będziemy panie potrzebował, — rzekł prefekt — mam tu na myśli dramat w Luwercy... Lionel zamysłony wyszedł, w uszach jego dźwięczał frazes prefekta policyi: «Nie zasiądzie on na ławie oskarżonych, chyba że złe instynkty wezmą górę...» W tych słowach zawarty był plan kampanji, o której Lionel de Prase myślał z djabelską radością, pochylając się nisko, w odpowiedzi na po-

ważne skinięcie małego staruszka do stojnika.  
XI  
**Rewelacje Marji Lefebre.**  
Następnego dnia rano podróżnik jakiś wysiadł na stacji Epernay z pociągu idącego z Paryża. Ubranie niezem nie odróżniało go od reszty pasażerów drugiej klasy. Jednak wprawne oko mogło rozpoznać w człowieku tym charakterystyczne cechy policjanta. Skierował się ku centrum miasta i odczytawszy na tablicy nazwę ulicy i numer domu, swobodnie wszedł do sklepu z warzywami. — Czy zastanę panią Lefebre? — zapytał zdejmując słomiany kapelusz. — Jestem nią. — Młoda brunetka, sprzedająca warzywa, zwróciła się ku nieznanemu. — Chciałbym pomówić z panią, nie będzie to długotrwałe. Niepokój jakiś zachmurzył jej twarz. Nieprzejmnie jest przyjmować wizytę nieznanego, który oznajmia z góry: «Mam z panią do pomowienia». — Eugenjuszu! — zawołała. Chodź no tu na chwilę! Ukazał się czterdziestoletni mężczyzna w granatowym fartuchu o twarzy ponurej i nieufnej. Ten pan ma do mnie jakiś interes, Zastap mnie tutaj. Przybyły uklonił się uprzejmie.

— O co panu chodzi? — zapytał kupiec. — Czy pani jest Marją Lefebre, z domu Simon, która przed pięciu laty sztużyła u pani Laval, jako jej pokojówka. — Tak panie, — odrzekła półgosem. — Pani pozwoliła zadać sobie kilka pytań? — Proszę wejść tutaj, zapraszał kupiec. W milczeniu, oboje niepewni jakis i zaniepokojeni, wprowadzili gościa swego do małego pokoju z sklepem. — Cóż tam nowego? — zapytała dawna pokojówka, głosem niepewnym. — Absolutnie nic, proszę niech panie się nie niepokoi. Chciałabym tylko uzyskać kilka jaśniejszych danych, dotyczących śmierci pani Laval, a mamy nadzieję, że pani i jej mąż będą mogli nam ich dostarczyć. Głyz, — tu zwrócił się do kupca — pan był ogrodnikiem i stróżem w Luwercy tego lata, gdy p. Laval zmarła, nieprawdaż? Lefebre nie był człowiekiem jga-dalnym, to też, jedynie skinięciem głowy i powiek dał znak twierdzący. — Wyjechaliśmy, by wziąć ślub, zaraz po śmierci Pani. Byłam do niej bardzo przywiązana, a przylem nio mogłam się nigdy pogodzić z panią

hrabiną, która była zbyt surową. Lefebre był wdowcem, poznaliśmy się w Luwercy. Zaraz po ślubie przyjechałsi tutaj, by się osiedlić w jego rodzinnym stronach. Interes idzie nam dobrze, jak pan widzi. Meliel Meliel — zawołała, — biegnij do sklepu uslugiwac klientom! Jesteśmy za jejci. Rozczochrana dziewczyna wpadła do sklepu, wycierając ręce fartuchem, robiąc zaraz porządek wśród kupujących, którzy oglądali, wachali i dotykali owce i warzywa. G.ś z wielką uprzejmością wysłuchiwał słów p. Lefebre. — Proszę mi powiedzieć — zapytała, — czy w ciągu dni, poprzedzających tę tragiczną noc, nie wydało się pani podejrzanem? — O! Pani! Skądże znowu! Taki nieszczęśliwy wypadek! — Mówiąc słowo «podejrzanem», miałem na myśli te wszystkie drobne wydarzenia, które najprzód przechodzą nie zauważone, lecz po fakcie przychodzą na myśl. Czy rozumie pani? Tak naprzykład: czy nikt nie zwracał uwagi, że klatka zmi ni była dostatecznie pewnem dla niej wieniem? — O, nie! — odrzekł Lefebre. — Po nieważ to ja właśnie opiekowałem się temi wstrętnymi stworzeniami, więc mogę spokojnie przysiądz, że

byłem głęboko zdumiony. — Zaumiony, czem? — Zniknięciem zmiil — Dlaczego? — Ależ dlatego, że skrzynia jej była zbudowana doskonale! — A ta siatka, przez którą uciekała? — Gwałtem musiela rozszerzyć jedną z dziurek. Inaczej... — Więc w ciągu poprzedniego dnia, ten otwór... — Ach, mogę zapewnić jedynie, że rano 19-go sierpnia otwór ten nie istniał, była to mala dziurka. — Czy zdaniem pana, nie mógł ktoś tej dziurki rozszerzyć umyślnie, zzewewnątrz, lub z wewnątrz, po wypuszczeniu zmiil z klatki? — J st to możliwe. Ale kto mógł to uczynić? W jakim celu? — Aby myślnie że zmiija sama nieciekla?... Rozumiem, co pan chce przez to powiedzieć, lecz przyznam, że nigdy nie przychodziło mi to na myśl... — Eugenjuszu, Eugenjuszu, — przerwała żona, która zdawała się być bardzo wzruszona — nie trzeba tak mówić. Pamiętajsz, że byliśmy jedyni moce, którzy domyślali się jakiegóż łaitsu... Nie chęć ślagać biedę na siebiel Z chwilą kiedy do tego znów wracają, trzeba być szczerym